

ReTo, Gitara

[Refren]

Gra gitara mi, za riffem riff
Jak nirvany track, w której mógłbym trwać
Nie chce tracić chwil, ani jednej z nich
Jakby Cobain grał swój największy hit

[Zwrotka 1]

Nie mogę spać i to wcale nie przez dragi
Męczy mnie jaźń, moje ja i nic poza tym
Zawijam sobie stuff, po nim lecę jak Aladyn
Jak życie to nie gra, to skąd tyłu jest przegranych?
Ja chyba jestem z innego świata jak Alf
I czuję, że muszę wracać, a nie chce sam
Chciałem dbać tylko o siebie, ale to żaden fun
Ona pachnie dużo lepiej niż ten jebany szmal
Proszę tylko nie mów, że na pewno
Jeśli to nie w stu procentach serio
Myśli, które cieszą mnie i gnębią
Są niczym jak cień bo zawsze ze mną (mną, mną)

[Refren]

Gra gitara mi, za riffem riff
Jak nirvany track, w której mógłbym trwać
Nie chce tracić chwil, ani jednej z nich
Jakby Cobain grał swój największy hit

[Zwrotka 2]

Tempo w jakim żyje niejednego z bliskich martwi
Poszedłem zrozumieć swoje błędy na terapii
Sam tworzę problemy potem biorę je na barki
Nie znajdziesz rozwiązań jak ich szukasz na dnie szklanki
Nie mam matki a mamę
Nie chcę chatki a willę
Ja ci nic nie zabrałem, czemu patrzysz się dziwnie?
Tylko piszę i palę, ja palę i piszę, to dalej staje się plikiem
Najpierw na wave'y, a potem mamona
Skurwielu nas nie dogoniat
Zrobiłem z niczego coś, dostałem wędkę, nie rybę
I choć byłem porażki o krok, wychodzę na prosto po krzywej
Taki ze mnie jest jegomość, niektórzy mają mnie dość
Niektórzy pragną być mną, bo nie wiedzą jaki jest koszt

[Refren]

Gra gitara mi, za riffem riff
Jak nirvany track, w której mógłbym trwać
Nie chce tracić chwil, ani jednej z nich
Jakby Cobain grał swój największy hit

--

Utwór zatytułowany ReTo 'Gitara' pochodzi z albumu ReTo 'W samo południe' - date premiery 1.10